VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 221)**

z dnia 17 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 221)

17 stycznia 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 890, 892, 893, 895, 896, 897, 898, 899, 915, 916, 921, 924, 925, 926, 927, 928, 932),

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wzmocnienia określonych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym (COM(2013) 821 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym (COM(2013) 822 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 roku Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie tymczasowej pomocy prawnej dla podejrzanych lub oskarżonych, którzy zostali pozbawieni wolności, oraz w sprawie pomocy prawnej w ramach postępowania dotyczącego europejskiego nakazu aresztowania (COM(2013) 824 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Węgrzyn** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Ziobro**, **Tadeusz Cymański**, **Paweł Kowal**, **Paweł Zalewski**, **Janusz Wojciechowski**, **Zbigniew Zaleski**, **Jacek Kurski**, **Marek Siwiec**, **Wojciech Olejniczak** posłowie do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Bartosz Pawłowski**, **Mateusz Zreda**, **Andrzej Sakowicz** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Chciałam przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w danej dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. W związku z tym porządek obrad uznaję za przyjęty. Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w sto-

sunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty o numerach: COM(2013) 890, 892, 893, 895, 896, 897, 898, 899, 915, 916, 921, 924, 925, 926, 927, 928 i 932. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie mają jakieś uwagi? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2013) 821. Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Węgrzyna o zabranie głosu i wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, dzisiaj, jak pani przewodnicząca zauważyła, w programie mamy trzy projekty dyrektyw. Te dyrektywy będące pakietem dokumentów Komisji Europejskiej to jest kolejny krok na drodze do wzmocnienia praw procesowych podejrzanych i oskarżonych, jakkolwiek w rozumieniu polskiego prawa procedury karnej one obejmują również osoby zatrzymane.

Ta motywacja, o której mówi Komisja Europejska, to dalsze rozwijanie praw procesowych obywateli UE. Ma ona równoważyć wpływ bardziej represyjnych instrumentów z zakresu prawa karnego, w szczególności tych związanych z wzajemnym uznawaniem orzeczeń, na przykład Europejski Nakaz Aresztowania.

Zdaniem Komisji Europejskiej wprowadzenie minimalnych gwarancji procesowych dla oskarżonych i podejrzanych sprawią, że państwa będą się darzyły nawzajem większym zaufaniem, będą miały większe zaufanie do własnych systemów prawnych, co z kolei ma zwiększyć generalnie efektywność wzajemnego uznawania orzeczeń.

Jeszcze jedna ważna motywacja płynąca z dokumentów Komisji Europejskiej to jest stworzenie równoważnego…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przepraszam, panie ministrze, na chwilę. Bardzo proszę państwa posłów i inne osoby o zachowanie spokoju, bardzo ciężko się mówi w takich warunkach. Bardzo proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję bardzo. Wprowadzenie równoważnego minimalnego zestawu praw w każdym państwie członkowskim. To szczególnie dla Polski jest istotne z uwagi na znaczną liczbę polskich obywateli przebywających za granicą. Komisja Europejska, jak z pewnością państwo wiedzą, przyjęła trzy dyrektywy: dyrektywę dotyczącą prawa do tłumaczenia ustnego i pisemnego w postępowaniu karnym z 20 października 2010 roku, dyrektywę dotyczącą prawa do informacji w postępowaniu karnym z 22 maja 2012 i dyrektywę z 22 października 2013 odnośnie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Obecnie, jak już wspomniałem, przedstawiony pakiet Komisji obejmuje trzy wnioski legislacyjne. Generalnie rząd pozytywnie ocenia przedstawione przez Komisję te trzy wnioski, z zastrzeżeniem, że w trakcie dalszych negocjacji muszą być brane pod uwagę nasze zastrzeżenia. Jak już powiedziałem, realizacja tych projektów polepszy wzajemne zaufanie organów wymiaru sprawiedliwości, a co się z tym wiąże, przyczyni do usprawnienia systemu wzajemnego uznawania rzeczy oraz skutecznego ścigania przestępstw.

Przejdę zatem do pierwszego projektu dyrektywy PE w sprawie wzmocnienia określonych aspektów domniemania niewinności, prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym. Oczywiście ta dyrektywa ze względu na polski porządek prawny, zasady konstytucyjne nie budzi, zdaniem rządu, najmniejszych kontrowersji. Celem tego projektu jest wzmocnienie określonych aspektów prawa podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym na całym obszarze UE, domniemania niewinności oraz wzmocnienia prawa do obecności na rozprawie.

W powyższym zakresie zaproponowane zostały minimalne wymogi wspólne dla wszystkich państw członkowskich UE. Oczywiście ta zasada konstytucyjna domniemania niewinności w Polsce funkcjonuje od wielu lat. Chodzi o to, żeby w państwach UE stworzyć minimalne wymagania, aby ta zasada i inne były przestrzegane w UE. Chodzi również o to, aby osoby oskarżone lub podejrzane, korzystając z prawa domniemania niewinności, nie były w trakcie postępowania przed wydaniem prawomocnego orzeczenia

uznawane za winne. Tu też w projekcie dyrektywy mówi się o prawie do innych zasad postępowania karnego, między innymi do zasady rozstrzygania wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zasada *in dubio pro reo*, prawo do nieobciążania się winą, prawo do odmowy współpracy, prawo do odmowy składania wyjaśnień, prawo do obecności na rozprawie.

Jak już powiedziałem, ten projekt dyrektywy w świetle polskiego porządku prawnego zdaniem rządu nie budzi najmniejszych kontrowersji. Będziemy zatem dążyć do tego, aby zostały zachowane przepisy tej dyrektywy w obecnej lub równorzędnej postaci. To tyle, jeśli chodzi o pierwszą dyrektywę. Nie wiem, czy pani przewodnicząca chciałaby, żebym wszystkie omówił?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pytanie do pani poseł sprawozdawcy: po kolei czy łącznie?

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że powinniśmy po kolei rozpatrywać każdą dyrektywę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, oczywiście. Tak założyliśmy. Czasami po prostu później wynika z dyskusji, że łatwiej było razem. Ale oczywiście nie ma problemu. Tak że teraz pani poseł sprawozdawcy oddaję głos.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w przypadku tej dyrektywy myślę, że tutaj nie ma większego sensu przedstawiać bardziej dogłębnego sprawozdania i bardziej dogłębnego wyjaśnienia. Ta dyrektywa nie wpłynie zasadniczo na polski porządek prawny z prostego powodu – mamy gwarancję domniemania niewinności zagwarantowaną konstytucyjnie, art. 42 ust. 3, jak również w ogólnych zasadach jest ona przewidziana w Kodeksie postępowania karnego w art. 5 par. 1, który stanowi, że oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. I na tym, pani przewodnicząca, myślę, że mogłabym zakończyć swoją wypowiedź. Jeżeli domniemanie niewinności w polskim prawie jest chronione konstytucyjnie, więc w tym zakresie nasze ustawodawstwo jest już teraz dostosowane do tej dyrektywy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Nie mając żadnych wątpliwości co do zawartości merytorycznej, chciałam jednak wyrazić wątpliwości co do samego aktu i trybu przyjmowania. Otóż, potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której, jeżeli raz, mając pełne uregulowania krajowe, chociaż to podobny system, jeżeli uznamy, że tak naprawdę metodą dyrektywy w ogóle wprowadzamy uregulowania do polskiego systemu karnego, to potrafię sobie wyobrazić to, że za jakiś czas one mogą odbiegać od naszych własnych koncepcji i potrzeb.

Jak mówię, nie dyskutuję o kształcie merytorycznym, bo te sprawy, które są zawarte w projekcie dyrektywy, są oczywiste, aczkolwiek w sensie ogólnym podejmujemy bardzo często, bo w polskich realiach to tak wygląda, że o ile nie podlega najmniejszym wątpliwościom konieczność ochrony praw osób oskarżonych i prawa do rzetelnego, wiarygodnego procesu, o tyle mamy problem z prawami ofiar. I właściwie bardzo mało o tym mówimy. Wiemy, że na terenie Polski są wręcz ruchy rodzin osób zainteresowanych, które wskazują na to, że w polskim procesie karnym jest w praktyce problem z zachowaniem prawa ofiary, jej prywatności i siła ofiary w procesie karnym bardzo często wydaje się, że jest nieporównywalna do tej siły, którą może dysponować oskarżony, zwłaszcza jeżeli mamy do czynienia z oskarżonym, który na przykład jest elementem jakiegoś zorganizowanego układu przestępczego.

Jesteśmy krajem transformacji i tylko takie obawy chciałam wyrazić. Mówię, nie mam wątpliwości co do zawartości, mam natomiast kolosalne wątpliwości konstytu-

cyjne, bo wolałabym, żeby takie sprawy były regulowane polską konstytucją, polskim prawem, Kodeksem karnym, Kodeksem postępowania karnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Odnosząc się do słów pani przewodniczącej, przypomnę, że minister Biernacki w pierwszym wystąpieniu zdecydowanie wskazywał również na kierunek działania ministerstwa – stworzenia aktu prawnego, który będzie skierowany na pomoc ofiarom przestępstw, świadkom, pokrzywdzonym w toku postępowania karnego. Prace nad takim aktem prawnym trwają, zresztą zgodnie z dyrektywami.

Cóż, dyrektywa ma zapewnić te minimalne prawa, jak powiedziałem, i w żaden sposób nie wpłynie na polski porządek prawny i zresztą od tego jesteśmy, w dalszych negocjacjach, żeby zadbać o właściwe stosowanie prawa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Pięta.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo. W zasadzie pan minister powiedział to, co chciałem powiedzieć na wstępie, ale chciałbym jeszcze dodać, że w Komisji Kodyfikacyjnej trwają prace nad kilkoma projektami, które w zasadniczy sposób wzmocnią również oskarżonego, przede wszystkim poprzez nagrywanie, i to w postępowaniu wykroczeniowym i karnym, gdzie będzie można odtworzyć nie tylko słowa, które padają na rozprawie – bo dzisiejsza procedura polega na tym, że to sędzia dyktuje do protokołu – ale również odbiór zachowań świadka, co w sposób jasny i oczywisty wzmocni rolę pokrzywdzonego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu ministrowi za tę odpowiedź, ale prawdę powiedziawszy, byłabym całkowicie usatysfakcjonowana, gdyby na przykład polski rząd złożył inicjatywę stosownego wzmocnienia prawa unijnego, jeśli chodzi o prawa, bo wtedy byłaby zachowana równowaga. Właśnie o to mi chodzi, że prawem unijnym wzmacniamy prawa oskarżonych, natomiast mówimy, chwalimy się tym, że mamy inicjatywy krajowe wzmacniania. Ja się z tego bardzo cieszę, ale wolałabym też, że jeżeli już stanowimy taki system, w którym niejako równolegle stanowione jest prawo unijne w procesie karnym, żeby była polska inicjatywa wzmacniająca prawa ofiary również.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Jeszcze raz powtarzam, realizując projekt ochrony świadków, o którym mówiłem, w zasadzie realizujemy dyrektywę z 2012 roku Komisji i PE. Oczywiście chcemy ją poszerzyć, przyznając większe prawa zarówno ofiarom, jak i pokrzywdzonym, czyli świadkom. Jak słusznie pani przewodnicząca zauważyła, dotychczas może była niedoceniana, często pomijana rola świadka, pokrzywdzonego szczególnie w toku postępowania sądowego, kiedy dla takich ludzi pokrzywdzonych, traumatyczne przeżycia, to kolejna wiktymizacja. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, w związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek, dokument COM(2013) 821 i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2013) 822. Bardzo proszę pana ministra Wojciecha Węgrzyna o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, tym razem to projekt w sprawie gwarancji procesowych dzieci podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym. Celem projektu jest stworzenie wspólnych minimalnych standardów w zakresie praw dzieci, które występują w roli podejrzanego albo oskarżonego w postępowaniu karnym oraz w przedmiocie wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania. Ten projekt określa również minimalne gwarancje oparte między innymi na przepisach Karty Praw Podstawowych, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności podlegającej także wykładni Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ten projekt obejmuje między innymi prawo do informacji, do obrońcy, do badania lekarskiego w trakcie pozbawienia wolności, prawo do wolności, ochrony prywatności, do szczególnego traktowania w przypadku pozbawienia wolności, wreszcie do udziału w rozprawie.

Projekt, bo to jest istotne, żeby państwu o tym powiedzieć, definiuje dziecko jako osobę poniżej osiemnastego roku życia. Chodzi oczywiście o zapewnienie gwarancji procesowych osób, które nie są osobami dorosłymi, mają inną percepcję myślową, inaczej się zachowują, są czasami niedojrzałe, a zatem PE i Rada zwracają uwagę na te aspekty związane z udziałem dzieci w postępowaniu karnym.

Oczywiście rząd popiera ideę ustanowienia jednolitych minimalnych standardów dotyczących dzieci będących podejrzanymi i oskarżonymi w postępowaniu karnym. Jest to kategoria szczególnie narażonych osób, jak przed chwilą mówiłem, ze względu na stopień rozwoju psychicznego. Projekt zawiera jednak rozwiązanie, które w trakcie negocjacji chcielibyśmy wyjaśnić. Między innymi z projektu wynika, że należałoby przyznać obligatoryjną obronę oraz pomoc prawną z urzędu. W polskim Kodeksie postępowania karnego ta obligatoryjna obrona z urzędu w postępowaniu karnym jest nieletniemu zapewniona. To gwoli informacji. Natomiast uważamy, że nie w każdym przypadku należałoby zastosować w tej dyrektywie obligatoryjną obronę. Chcę również państwu przypomnieć, że w Polsce obowiązuje ustawa z 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich. Pojęcie nieletniego w tej ustawie to jest pojęcie osoby, która w chwili popełnienia czynu karalnego miała nieukończony siedemnasty rok życia. Ta ustawa nie mówi o stosowaniu odpowiedzialności karnej, tylko środków wychowawczych i poprawczych. Z uzasadnienia projektu wynika, że w tym przypadku dyrektywa nie obejmowałaby nieletnich w rozumieniu innych aktów prawnych niż kodeksy karne, ale chcielibyśmy to w drodze negocjacji wyjaśnić, w jakim zakresie chodziłoby o tę obligatoryjną pomoc, bo oczywiście gdyby dotyczyło to również postępowania w sprawach nieletnich, to wydaje się, że obligatoryjna obrona jest w wielu błahych sprawach, jeśli mogę tak powiedzieć, zbędna. A poza tym stronami w takim postępowaniu są również rodzice.

Kolejny aspekt tej dyrektywy to próba zobowiązania wszystkich państw członkowskich do nagrywania, utrwalenia obrazu i dźwięku, przesłuchanie nieletniego – to jest bezwzględny, zdaniem projektu, obowiązek – i jednocześnie zasadę nagrywania, trzeba ustalić, czy odstąpienie od tego systemu należałoby tylko w określonych przypadkach uznać za wyjątkowe. Z pewnością patrząc z tego punktu widzenia, sam system, idea nagrywania nieletniego w toku postępowania karnego jest zasadna, ale musimy rozważyć również kwestię kosztów z tym związanych. Poza tym nieletni jako oskarżony w postępowaniu karnym, jak każdy zresztą z oskarżonych, ma prawo do odmowy składania wyjaśnień, ma prawo do niemówienia prawdy. A zatem, tak już z tego punktu widzenia patrząc, czasami te nagrania nie byłyby wartościowe dla postępowania karnego.

Wreszcie wydaje się, że organ prowadzący śledztwo, organ procesowy powinien decydować o tym, czy obecność nieletniego na rozprawie jest obowiązkowa. Jak już powiedziałem, w postępowaniu karnym, kiedy nieletni odpowiada, bo polski system prawa karnego pozwala, aby oskarżyć o przestępstwo osobę, która ukończyła w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu piętnaście lat, a zatem, jeżeli jest oskarżony, to korzysta z obligatoryjnej w tym zakresie obrony.

Jesteśmy zdecydowanie za tym, aby w każdym przypadku nieletniego przestępcy jego obecność na rozprawie była obowiązkowa. Często to może prowadzić do przedłużenia postępowania, a jak powiedziałem, taki nieletni korzysta z pomocy obrońcy i wydaje się,

że w wielu przypadkach ten system zadziała, bo na rozprawie będzie musiał być jego obrońca. Wydaje się też również, że nie możemy się zgodzić z propozycją, aby w każdym przypadku koszty tej obrony ponosił skarb państwa. Przecież nieletni i jego rodzice czasami dysponują odpowiednimi funduszami, majątkiem, aby mogli ponosić koszty związane z tą obroną. Zatem to są te podstawowe elementy. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę panią poseł sprawozdawcę Małgorzatę Sadurską o zabranie głosu.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w przypadku tej dyrektywy również nie mam większych zastrzeżeń, które można by było podnieść w sprawozdaniu. Wszyscy jesteśmy świadomi tego, że nieletni, czy to występujący w charakterze podejrzanych, czy oskarżonych, czy nieletni występujący w charakterze świadków czy pokrzywdzonych, powinni być objęci przed sądami, przed organami procesowymi stosowaną opieką i powinni mieć gwarancję skutecznego dochodzenia swoich praw. I to jest zasada, nie mam tutaj żadnych wątpliwości, nad którą nie powinno się więcej dyskutować.

Oczywiście, panie ministrze, przychylam się do tych punktów, które pan minister podnosił, do negocjacji przez rząd, a mianowicie sprawy obligatoryjności, to znaczy zakwestionowania takiej w pełni obligatoryjności obrony, zapisywania, utrwalania obrazu i dźwięku. W Polsce utrwala się obligatoryjnie obraz i dźwięk w przypadku pokrzywdzonych i świadków, natomiast nie ma takiego obowiązku, jeżeli chodzi o podejrzanych czy oskarżonych, więc myślę, że tutaj dyrektywa idzie za daleko. Udział w rozprawie – to też jest za bardzo narzucane przez dyrektywę.

Panie ministrze, tak jak powiedziałam na początku, nie mam większych wątpliwości, natomiast chciałabym się odnieść do jednej rzeczy, mianowicie jeżeli chodzi o nieletnich mamy w Polsce, w prawie, trudno powiedzieć, że pewien dualizm, ale podwójny system rozpatrywania tych spraw. Z jednej strony mamy zasady ogólne, czyli kodeks, sądy ogólne, natomiast z drugiej strony mamy ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich. I czytamy w stanowisku rządu, że rząd w toku negocjacji będzie się domagał wyjaśnienia zakresu dyrektywy, czy ona będzie obejmowała również te postępowania, które się odbywają na podstawie ustawy.

Natomiast słuchałam dokładnie wystąpienia pana ministra i pan minister powiedział, że postępowania rozpatrywane na podstawie ustawy nie wchodzą w zakres dyrektywy. Mnie się wydawało, że takie stwierdzenie pana ministra usłyszałam, więc mam pytanie, czy zdaniem pana ministra, zdaniem rządu, dyrektywa będzie obejmowała niejako postępowania w Polsce na podstawie przepisów ustawy o postępowaniach w sprawach nieletnich, czy nie. Rozumiem, że jeżeli będzie takie rozpatrzenie na płaszczyźnie unijnej, że jednak postępowania ustawowe będzie obejmowała dyrektywa, to w jaki sposób rząd będzie ograniczał stosowanie tej dyrektywy, jeżeli chodzi o ustawę? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan europoseł Wojciechowski.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ja w tej kwestii nagrań. Nie ukrywam, że jednak uważam, że należałoby dążyć, żeby wszelkie istotne czynności dowodowe, zwłaszcza z udziałem małoletnich, były dokumentowane w taki sposób, żeby można było zawsze sprawdzić, jak one zostały zebrane. Czasem takie przesłuchanie waży o tym, czy ktoś zostanie skazany nawet na dwadzieścia pięć lat, bo może być taki wyrok orzeczony w stosunku do nieletniego. W czasach, kiedy prawie wszystko jest nagrywane, włącznie z naszymi tutaj licznymi obradami w tym budynku, to nie powinno być już sprawą ani techniki, ani kosztów. Powinno się do tego dążyć, dlatego że jest, niestety, pole do nadużyć przy przesłuchiwaniu, zwłaszcza nieletnich. Bo oni mogą być na przykład przymu-

szani do przyznania się do tego, czego nie zrobili. Wiemy, w jakich realiach żyjemy. To nie jest wymyślone i nie może się zdarzyć. Może się to zdarzyć i powinniśmy dążyć do tego, żeby mieć dokumentację.

I tu nie chodzi tylko o to, bo pan minister powiedział, jaką to ma wartość dowodową dla sądu, że to może nie mieć wartości, jak on się nie przyznaje, ale ma wartość gwarancyjną. Poza tym dość długo trwa, skoro o nagrywaniu mówimy, jest postulat nagrywania rozpraw sądowych ciągle niezrealizowany. Dlaczego tego nie ma przy rozprawach. Tyle jest skarg na sądy i nie można się doczekać tego, żeby były nagrywane. Ja bym się tego nagrywania akurat tam nie obawiał. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Musi pan poseł do mikrofonu.

Poseł do PE Zbigniew Zaleski:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, koleżanki i koledzy, jeżeli przypomnę sobie moja rolę jako psychologa przy przesłuchiwaniu świadków albo podejrzanych, to mam taką myśl, czego się nie da zakodyfikować, mianowicie rola prokuratora albo oskarżającego, który odpowiednio przygotowanymi przez siebie pytaniami może tak zbulwersować albo wywołać taki stan psychiczny u dziecka, szczególnie chodzi o tych młodych, że całe postępowanie, czy to śledcze, czy inne, może wziąć w łeb, a to z tego względu, że efekty psychiczne, które pojawiają się u młodego człowieka ze względu na postawienie sprawy przez oskarżyciela szczególnie, nawet jeżeli obrońca go broni albo psycholog, to mogą być na tyle trwałe, że dalsze przesłuchiwanie może się rozmijać w ogóle z celem jego prowadzenia.

I tak się zastanawiam, co można tutaj zrobić. Niewiele. Jeżeli nawet obrońca zarzuci oskarżycielowi, że tak nie wolno, ale zostało coś powiedziane, i co się dzieje w psychice młodego człowieka, tego nie widać, ale może mieć poważne konsekwencje na wydobywanie prawdy. Nie wiem, co z tym zrobić. Odwołałbym się do jakiegoś honorowego postępowania, szczególnie oskarżycieli czy prokuratorów, ale jak to zrobić, nie mam pojęcia. To jest sprawa prawników. Tylko widzę w tym duży problem, ponieważ z doświadczeń pamiętam, że to miało konsekwencje bardzo różne w dalszym postępowaniu, włącznie też z procesem sądowym.

Tak że niech państwo prawnicy się nad tym zastanowią, bo to są prawnicy, a ja jako psycholog mówię o rzeczy miękkiej, ale tak się dziejącej. Ona nie jest bez wpływu, nie jest bez konsekwencji na to, jak postępowanie dalej będzie wyglądało i czy się dojdzie do prawdy, czy się nie dojdzie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz panu ministrowi oddam głos.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję. Mam nadzieję, że nie zapomnę odpowiedzieć na państwa wszystkie pytania. Rzeczywiście dyrektywa, o której pani poseł powiedziała, obejmuje tylko odpowiedzialność karną wynikającą z przepisów kodeksów karnych, nazwijmy to. Natomiast faktycznie z uzasadnienia tego projektu wynika, że ona nie ma dotyczyć innych aktów prawnych, między innymi tego typu, jak mamy w Polsce, ustawa o stepowaniu w sprawach nieletnich. Dlatego też chcemy w drodze negocjacji ustalić, jaki jest zakres tej dyrektywy, bo widzimy pewną sprzeczność tutaj. Sam projekt mówi o tych postępowaniach karnych i odpowiedzialności karnej, natomiast z uzasadnienia wynika, że nie miałoby to dotyczyć innych ustaw. To chcemy w drodze negocjacji wyjaśnić, jaki jest ewentualnie zakres aktów prawnych innych niż Kodeks karny.

Co do pozostałych aspektów, oczywiście warto wspomnieć, że nagrywanie od ponad roku – to była idea Ministra Sprawiedliwości od kilku lat, żeby wprowadzić system nagrywania. Ten system nagrywania w postępowaniu cywilnym przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej i drugiej instancji, przed sądem apelacyjnym, trwa od ponad roku. Wyposażyliśmy wszystkie sale w sądach okręgowych, wszystkie sale w sądach apelacyjnych, w system audiowizualny. Dzisiaj nie ma postępowania przed sądem okręgowym, sądem apelacyjnym, aby nie było to nagrywane. Jest protokół elektroniczny,

który zastąpił w zasadzie w całości protokół papierowy. Między innymi jedną z idei była transparentność postępowania wszystkich stron, uczestników, także sądu.

Mierzymy dalej. Kwestia jest oczywiście finansowa. Chcemy wyposażyć między innymi w przyszłości sądy rejonowe w system audio video, aby między innymi w toku postępowań przed sądem rejonowym, w toku postępowań opiekuńczych dokonywać również nagrań. To jest kwestia finansowa.

Jeśli chodzi o samego nieletniego w postępowaniu wynikającym z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, nieletniego przesłuchuje się w obecności rodziców lub opiekuna, którzy są również stronami postępowania, a zatem w tym przypadku jest zagwarantowana swoboda wypowiedzi i niejako rodzice, opiekunowie, czuwają nad tym, żeby organ procesowy – policja czy prokurator – prowadził postępowanie zgodnie z regułami wymaganymi dla tego typu przesłuchań.

Natomiast oczywiście warto może w tym przypadku wspomnieć o tych zmianach, które nastąpiły w ubiegłym roku, zmiany Kodeksu postępowania karnego, związane z obowiązkowym nagrywaniem małoletnich pokrzywdzonych i świadków przed rozprawą. Ta ustawa weszła w życie w ubiegłym roku. Wszyscy parlamentarzyści zagłosowali pozytywnie, a zatem aby uniknąć między innymi wiktymizacji ofiar gwałtów czy przestępstw przeciwko obyczajności, seksualności, dzisiaj mamy bardzo dobry system, który zapewnia swobodę wypowiedzi pokrzywdzonych, swobodę wypowiedzi szczególnie w tak drastycznych sprawach, bez potrzeby przesłuchiwania podczas rozprawy. Dzisiaj sąd ma możliwość odsłuchania zeznania, takich osób, nagranego w warunkach absolutnej swobody i komfortu. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Trochę mnie to zaniepokoiło. Mówię o nagrywaniu rozpraw sądowych. Żyłem dotychczas w świadomości, że to jest już przygotowywane, opóźnia się z jakichś powodów, ale wszystkie rozprawy mają być nagrywane. Nie tylko apelacyjne, bo tam chyba akurat jest najmniej problemów przed sądem.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Wszystkie pierwszo instancyjne.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Odwołam się do bardzo konkretnego przykładu: toczy się w Warszawie proces budzący bardzo wielkie zainteresowanie społeczne byłego europosła, który jest oskarżony o zniszczenie rzeźby w galerii Zachęta. Nie tylko że rozprawa nie jest nagrywana, ale sąd nie zgadza się, żeby nawet dla celów dokumentacyjnych strony mogły zarejestrować przebieg tej rozprawy. To jest zupełnie dowolne postępowanie. Przy skargach na sądy ktoś się skarży: sędzia na mnie krzyczał, sędzia mnie obrażał. Nie ma jak sprawdzić, bo przecież rację ma wtedy protokół, a w protokole nigdy to nie zostanie zapisane. Więc skoro już dotknęliśmy problemu nagrywania, to chcę powiedzieć, że jest to bardzo poważny problem i należy jak najszybciej oczekiwać od strony rządowej, że to zostanie zapewnione. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Kurski i na koniec pan minister.

Poseł do PE Jacek Kurski:

Panie ministrze, w sprawie nagrywania, mam niemało doświadczeń i kontaktów z adwokatami z powodów, które są Platformie Obywatelskiej doskonale znane, i czy myśmy nie wylali dziecka z kąpielą, dlatego że z jednej strony rozprawy są nagrywane przed sądem okręgowym, ale z drugiej strony zniknął wymóg dyktowania przez sędziego pisemnego protokołu. W związku z tym bardzo często jest tak, że jest wielogodzinne nagranie, do którego się już potem nie wraca, a nie ma tej syntezy, nie ma tego konspektu, nie ma tego draftu, do którego można by się na piśmie później odnieść. Czy to jest wymóg europejski, czy to jest taka polska szkoła protokołowania, że *de facto* protokołu do prze-

czytania nie ma. Są wielogodzinne taśmy do odsłuchania, natomiast nie ma bezpośredniego skrótu z przesłuchań stron. Czy może się pan do tego odnieść? Czy to jest rzeczywiście wymóg tych nowych regulacji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Właśnie żeby zapewnić transparentność, żeby nie dochodziło do przeinaczania, czy przekręcania tego co mówią strony, świadkowie w toku procesu, nagrywa się dzisiaj wszystko. Jak państwo wiedzą, pełnomocnik każdej ze stron może otrzymać zapis audio, ale także może otrzymać transkrypcję. Mamy, nie powiem, że armię, ale wiele osób zostało przeszkolonych, tak zwanych transkrybentów, którzy dokonują transkrypcji całego protokołu na życzenie stron.

Oczywiście dla wygody pełnomocników, obrońców, a czasami i dla sądu łatwiej było, tak jak pan poseł powiedział, skoncentrować ten materiał dowodowy, czyli te najistotniejsze elementy zeznań zaprotokołować, ale to często spotykało się z zarzutem, że wybrane zostały te, które pasowały, mówiąc kolokwialnie, sądowi. Dzisiaj odchodzimy od tego.

Dzisiaj wszystko jest zapisywane, nawet transkrybent musi czasami zapisać wydawane nieartykułowane dźwięki przez uczestników postępowania. To oczywiście z drugiej strony może utrudnić pracę pełnomocnika, bo ma kilkadziesiąt stron wszystkiego. Ludzie, jak państwo doskonale wiedzą, czasami w swoich zeznaniach mówią, że chcieliby opowiedzieć od początku. Sędzia reagował: może skoncentrujmy się na tym, co jest najważniejsze. Ale ja bym chciał od początku. I to tak czasami jest jedna strona protokołu.

Nie możemy się tego pozbyć, natomiast już jest tak zwany protokół skrócony. On będzie pisemny i będzie zawierał te najważniejsze elementy, do których pełnomocnicy stron będą mogli się odnieść w toku postępowania. Oczywiście nie ukrywam, że i dla sądów odwoławczych to jest o tyle problem, że sąd musi słuchać wszystkiego: sędzia, sprawozdawca i transkrypcja.

Na pewno musimy się zgodzić z tym, że oprócz transparentności tego typu zapisy przyspieszyły postępowanie, zobowiązały również strony, pełnomocników i sądy do odpowiedniego zachowania. Jak pan poseł powiedział, dzisiaj, jeżeli ktoś napisze, że sędzia się niewłaściwie zachował, że powiedział nieodpowiednie słowo, to wrócimy do nagrania audio video i będziemy mogli sprawdzić, czy faktycznie tak się stało. Ja sam zresztą, jako sędzia, jestem za taką transparentnością i za takim nagrywaniem.

Oczywiście to jest kwestia finansowa. To dzięki unijnym pieniądzom udało nam się zapełnić te wszystkie sale w sądzie okręgowym, jako sądzie pierwszej instancji i drugiej, i apelacji, a przyszłości chcemy również wszystkie sądy rejonowe wyposażyć w te urządzenia i wtedy będzie już zdecydowanie lepiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 822 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2013) 824. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Dziękuję bardzo. To jest projekt w sprawie tymczasowej pomocy prawnej dla podejrzanych lub oskarżonych, którzy zostali pozbawieni wolności oraz w sprawie pomocy prawnej w ramach postępowania dotyczącego Europejskiego Nakazu Aresztowania. Tak jak mówiłem na wstępie, ten projekt mówi o podejrzanych lub oskarżonych, jakkolwiek w systemie polskiego procesu karnego możemy mówić o jeszcze jednym aspekcie, ważniejszym jeszcze dla tego projektu, to jest osobach zatrzymanych.

Zatem ten projekt przewiduje tak zwaną tymczasową obronę z urzędu w momencie, kiedy osoba zostaje zatrzymana. A zatem do momentu, mówiąc najogólniej, ustanowienia przez stosowny organ procesowy odpowiedniego pełnomocnika z urzędu, obrońcy

z urzędu, ewentualnie sama strona może korzystać z takiego prawa, dyrektywa przewiduje, aby na tym etapie, już na takim najwcześniejszym etapie, można było zapewnić tymczasową obronę z urzędu. Uzasadnienie jest oczywiste – strony, podejrzani zatrzymani często nie zdają sobie sprawy z tego, jakie prawa im przysługują, co mogą mówić, a czego mówić nie powinni dla własnego dobra. Zatem ta idea jest taka, aby właśnie na tym etapie, tym najwcześniejszym, zapewnić tak zwaną tymczasową obronę z urzędu. I rząd popiera tę dyrektywę. Oczywiście moglibyśmy się zastanowić nad tym, kto powinien ponosić koszty takiej tymczasowej obrony z urzędu.

Również dyrektywa, czy projekt dyrektywy mówi o tym, aby w przypadku wydania Europejskiego Nakazu Aresztowania koszty tymczasowej pomocy z urzędu ponosiło państwo, które wydało Europejski Nakaz Aresztowania, jak również państwo, które wykonuje Europejskie Nakaz Aresztowania. W tym przypadku zdecydowanie uważamy, że koszty tej tymczasowej obrony z urzędu powinno ponosić państwo, które wykonuje Europejskie Nakaz Aresztowania, a to z prostej przyczyny, że na terenie danego państwa ta osoba jest zatrzymana i właśnie w tym momencie, kiedy dochodzi do zatrzymania, potrzebna jest mu ta bezpośrednia pomoc, a nie przez państwo, które ten nakaz wydało.

W zasadzie nie chciałbym się dalej wdawać w szczegóły, bo taka jest idea i istota tego projektu dyrektywy. Podsumowując, w ocenie rządu wszystkie trzy projekty są zgodne z zasadą pomocniczości. Istotą projektów jest usunięcie istniejących różnic w przepisach proceduralnych państw członkowskich. Różnice, jak rekomenduje Komisja Europejska, prowadzą do braku zaufania między organami sądowymi różnych państw członkowskich i stanowią przeszkodę we współpracy organów sądowych. Ta minimalizacja, zwiększenie standardów z pewnością polepszy, zwiększy absolutnie współpracę organów sądowych, procesowych i dla dobra wszystkich obywateli UE. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Sadurską o zabranie głosu jako sprawozdawcy.

Poseł Małgorzata Sadurska (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest trzecia dyrektywa, która ma na celu zwiększenie gwarancji procesowej uczestników postępowania. Do niej też nie mam większych zastrzeżeń, większych wątpliwości, z tych samych powodów, o których mówiłam w przypadku dwóch pozostałych dyrektyw, a mianowicie jeżeli zwiększamy ochronę, dokonujemy pewnych gwarancji, to jest oczywiste, jeżeli chodzi o rzetelność prowadzonego postępowania.

Dwie rzeczy: zgadzam się z panem ministrem, jeżeli chodzi o zwrot kosztów przy Europejskim Nakazie Aresztowania, że powinny one spoczywać w większym zakresie na państwie wykonującym ENA, z takiego powodu, że w przypadku państwa wydającego ta tymczasowa ochrona ma tylko charakter wspomagający, pomocniczy, a nie jest, powiem kolokwialnie, głównym punktem obrony. Nie mam więc tutaj większych zastrzeżeń. Tak to powinno wyglądać.

Natomiast w przypadku tego *novum*, co jest dla Polski, a mianowicie tymczasowej obrony, bo to jest pewna nowość, oczywiście trudno tutaj też szukać jakichś zastrzeżeń, dlatego że każdy powinien mieć na każdym, nawet na wstępnym etapie postępowania czy zatrzymania, gwarancję i ochronę swoich praw.

Natomiast taka, może, łyżka dziegciu, panie ministrze, do słoika miodu. A mianowicie w stanowisku rządu przeczytałam, jest to tam zawarte, że ministerstwo z otwartością przystaje na zapisy dyrektywy, jeżeli chodzi o ustanowienie tymczasowej ochrony z urzędu, dlatego że linia orzecznicza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka idzie właśnie w tym kierunku, że nakazuje zapewnienie ochrony już na etapie zatrzymania.

Też w stanowisku rządu jest napisane to, co tutaj z niektórymi posłami Komisji do Spraw Unii Europejskiej wypracowaliśmy na Komisji Kodyfikacyjnej, a mianowicie w nowym Kodeksie postępowania karnego, który szedł właśnie w kierunku zwiększenia kontradyktoryjności. Panie ministrze, moje pytanie – znając linię orzeczniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dlaczego już na etapie pracy Kodeksu postępowania karnego ministerstwo nie przewidziało takiej właśnie instytucji jak tymczasowa obrona z urzędu. Kodeks postępowania karnego, patrzę tutaj na pana profesora, jeszcze chyba

nawet nie wszedł w życie, więc gdyby na tamtym etapie była ta instytucja tymczasowej obrony przewidziana, dzisiaj moglibyśmy spokojnie rozmawiać o tej dyrektywie, dlatego że ona dla polskiego systemu postępowania karnego prawnego nie stanowiłaby żadnej konieczności implementacji, dostosowywania przepisów. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie słyszę. Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Węgrzyn:

Faktycznie, pani poseł poruszyła temat kontradyktoryjności europejskiego orzeczenia ETPCz, ale chcę zwrócić uwagę, że ta nowelizacja dotyczy kontradyktoryjności w toku postępowania sądowego, dlatego na etapie sądowego wzmocniliśmy prawa oskarżonych czy stron. Natomiast ta dyrektywa zdecydowanie sięga do etapu wcześniejszego, a zatem do okresu, kiedy dochodzi do zatrzymania osoby, a zatem dlatego między innymi nie procedowaliśmy i nie prowadziliśmy w tym zakresie postępowania. Teraz mam standardy tymczasowej obrony i dlatego popieramy w tym zakresie ten projekt.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań, w związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 824 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Pkt V – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Jeszcze poinformuję o posiedzeniach Komisji w przyszłym tygodniu. We wtorek musimy się wyjątkowo dzień przed posiedzeniem Sejmu spotkać o godzinie 12.00. To będzie posiedzenie wspólne z Komisją Samorządu i to posiedzenie może potrwać kilka godzin, zakładam, bo to w sprawie ustawy. Pani przewodnicząca w tej sprawie?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, w sprawie porządku w przyszłym tygodniu. Czy jest jakaś szansa, żebyśmy wprowadzili punkt dotyczący rozporządzenia wykonawczego. Ja może dzisiaj jeszcze prześlę do prezydium list z uzasadnieniem. Bardzo bym prosiła jednak o wzięcie pod uwagę tego, jeżeli udałoby nam się dołączyć do programu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, sprawdzimy, 22 stycznia mamy dwa posiedzenia. Sprawdzimy, jak wygląda napiętość tych posiedzeń, bo 23 stycznia mamy spotkanie wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych, to do tego by się raczej nie dało. Tak że 22 stycznia. Bo rozumiem, że bardziej chodzi o informację w tej sprawie?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Są też pewne informacje z poziomu PE, które pozwoliłyby coś jeszcze zrobić w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, przeanalizujemy i sprawdzimy. Dziękuję pani poseł sprawozdawcy za sprawne prowadzenie punktów. Jeśli nie ma więcej uwag czy wniosków, to zamykam posiedzenie Komisji.